

## Spis treści

MIECZYŚLAW DĄBROWSKI, <i>Wstęp</i> .....	7
--	---

### Część I: Trochę teorii

ARTUR REJTER, Instrumentarium współczesnej lingwistyki wobec gender ...	15
AGNIESZKA GAJEWSKA, Teoretyczne lektury krytyki feministycznej .....	30
EWA HYŻY, Rodzina alternatywna: <i>polyamory</i> . Moda czy stały trend .....	42
MIECZYŚLAW DĄBROWSKI, Kamp i jego nowoczesne (po)wiązania .....	59

### Część II: Płeć i tekst

INGA IWASIÓW, Kobiety na krawędzi dyskursu emancypacyjnego – Monika Mostowik, Grażyna Plebanek, Anna Piwkowska .....	69
DARIA ADAMOWICZ, „[...] nigdy nie byłam lesbijką” – lesbianizm jako nabywanie w polskiej prozie po roku 1989 .....	81
BŁAŻEJ WARKOCKI, Polityka i poetyka współczesnej polskiej powieści gejowskiej .....	91
AGNIESZKA MROZIK, Być liderem na placu zabaw. „Kryzys męskości” jako <i>backlash</i> w literaturze polskiej po 1989 roku .....	100

### Część III: Kanon inaczej czytany

KATARZYNA CZECZOT, Płeć paradygmatu romantycznego .....	121
DAWID MARIA OSIŃSKI, Dandyski tekst o ciele. Przyczynek do teorii cielesności dandyski .....	130
MARTA GONTARSKA, Kobiecość a kształt dyskursu u Stanisława Brzozowskiego .....	145
EWA KRASKOWSKA, Juliusza Kadena-Bandrowskiego walka o Nową Kobiętę ..	153
TOMASZ KALIŚCIAK, Odmienność jako katastrofa. Józef Czechowicz i homoseksualne continuum .....	165
BOŻENA KARWOWSKA, Metafora tańca i ciało w hitlerowskich obozach koncentracyjnych .....	180
MACIEJ DUDA, Złagrowana, <i>łagierna</i> , <i>Inna</i> . <i>Inny świat</i> z perspektywy <i>Po wyzwoleniu</i> (Gustaw Herling-Grudziński i Barbara Skarga) .....	189
KATARZYNA JĘDRASIK, Dlaczego Kleks <i>uwodzi</i> ? – nowa lektura <i>Akademii Pana Kleksa</i> Jana Brzechwy .....	201
KAROLINA SAŁDECKA, Kobieta, która «nie ma ciała». Przemiany tożsamości i martwa erotyka w literaturze realizmu socjalistycznego .....	207

MARCIN WILK, Co młodym pannom i chłopcom czytać wypada? Studium publicystyki edukacyjnej „Tygodnika Powszechnego”.....	218
--	-----

#### **Część IV: „spółczesne wypadki”**

HANNA GOSK, Literacka wersja zmagania między potrzebami płci a powinnością patriotyczną. Próba lektury wybranych utworów prozy polskiej XX i XXI wieku w perspektywie <i>gender</i> oraz <i>postcolonial studies</i> .....	233
GRZEGORZ PIOTROWSKI, Nowa miłość Starego. Jarosław Iwaszkiewicz – Jerzy Błeszyński .....	244
JAN POTKAŃSKI, Andrzejewski: perwersje wpływu. ....	262
EWA STAŃCZYK, Płeć – podróż – przestrzeń. O performatywności tożsamości płciowej w <i>Wierszach miłosnych</i> Jerzego Harasymowicza .....	279
WOJCIECH ŚMIEJA, Matryca Gombrowicza. Ojczyzna jako „closet” i fantazmat „syncyzny” w homoseksualnej literaturze lat 80. ....	289
EWA STUSIŃSKA, W stronę Pankowskiego .....	302
MICHAEL ZGODZAY, Płeć a zagrożona tożsamość w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego. ....	311
AGNIESZKA IZDEBSKA, <i>Queer</i> w cieniu imperium – <i>Zabij cara</i> Władysława L. Terleckiego. ....	321
PIOTR SOBOLCZYK, Fryzjer-gej, „Mosina”-włosina. Białoszewski i Witkowski..	332
BOŻENA CHOŁUJ, Literacka rozkosz seksualna w tekstach Hanny Samson i Ingi Iwasiów. ....	345
ROBERT CIEŚLAK, Mężczyzna w teatrze płci kulturowej. Poetycki paradygmat pożądania homoerotycznego. (Rzecz o wierszach Jacka Dehnela). ....	355
ROBERT PRUSZCZYŃSKI, Remigiusz Grzela i kult starych div .....	366

#### **Część V: Inne sztuki**

MAŁGORZATA JAKUBOWSKA, Realne-Wyobrażone-Symboliczne w konstruowaniu kobiecości – <i>Rozstanie</i> Wojciecha J. Hasa. ....	383
KAMIŁA ŻYTO, Obcość zwielokrotniona. Rola płciowych stereotypów w kreowaniu wizerunków Żydów na wybranych przykładach powojennych filmów polskich .....	399
PAWEŁ SOŁODKI, Queerowe (auto)biografie filmowe, czyli prywatne jako polityczne .....	412
TOMASZ KITLIŃSKI, Dwa teatry? Próba lektury teatru kobiet w Polsce przełomu lat 80. i 90. wobec filozofii Hélèny Cixous. ....	419
TOMASZ KIREŃCZUK, „ <i>Nie wiem już, kim jestem</i> ” – Katarzyna Kozyra i dekonstrukcja płci. ....	433
Noty biograficzne. ....	443
Indeks .....	451

## Wstęp

Tom niniejszy dotyka w pierwszym rzędzie pewnego tabu społecznego, jakim są mniejszości seksualne. Nie jest pierwszym, który to czyni (odpowiednie przywołania znajdują się wewnątrz książki), ale wydaje się, że takie głosy/teksty wciąż są zbyt rzadkie, egzotyczne i dlatego potrzebne. Nie znaczy to, że wszystkie zamieszczone tu wypowiedzi w jakiś bardzo wyraźny sposób do tego wątku się odnoszą, niemniej taki jest ich dominujący tenor. W tym sensie jest to **projekt polityczny**. Chodzi bowiem nie tylko o to, aby zajmować się tymi zagadnieniami na poziomie akademickim, ale aby oswoić szeroką publiczność i władzę z językiem, problemami i pojęciami, o których tradycyjnie rozmawiało się tylko za szczelnie zamkniętymi drzwiami lekarza, jeżeli w ogóle. Sytuacja kulturowa i cywilizacyjna, w jakiej jesteśmy, sprawia, że o problemach seksualności rozmawia się już przy rodzinnym stole lub w kręgu przyjaciół, ale wciąż nie jest to język, który nie byłby nacechowany zawstydzeniem, tajemnicą mniej czy bardziej wyraźną restrykcją. Tymczasem chodzi o to, że ludzie są różni, rozmaicie też pragną zaspokajać swoje potrzeby cielesne, w tym seksualne, stosowanie wobec tego rodzaju pragnień dominującej w polskim społeczeństwie etyki kościoła rzymsko-katolickiego – który od ojców Kościoła poczynając ciało lekceważy i nie akceptuje jego potrzeb (przynajmniej jeśli idzie o oficjalne nauczanie) – jest drastycznym anachronizmem. Rzeczywistość polska zmieniła się w ostatnich latach w różnych zakresach, w tym także jeśli idzie o problematykę ciała i jego potrzeb, wciąż jednak dotyczy to wąskiego zakresu spraw i ograniczonego w sumie kręgu osób. W szerokiej, a zwłaszcza prowincjonalnej Polsce sprawy płci nadal traktowane są wstydliwie i za zasłoniętymi firankami, nie mówi się o nich uczciwie w szkole i nie mówi się w rodzinach, a więc w miejscach, które w sensie określonej polityki edukacyjnej mają najwięcej do zrobienia. Piszemy wprawdzie teksty na te tematy, organizujemy konferencje naukowe, prowadzimy seminaria uniwersyteckie, ale problematyka ciała, płci, seksualności ludzkiej, rozrodczości i rozkoszy płciowej, jej dostępności i dystrybucji (w krajach cywilizacyjnie wyżej niż Polska stojących stosowne instytucje troszczą się np. o potrzeby seksualne osób niepełnosprawnych, których pragnienia sięgają dalej niż tylko gładkie podjazdy i windy!) wciąż są zagadnieniem, które nie znalazło swojego szczęśliwego rozwiązania. Co dopiero, gdy dotyczy to osób homoseksualnych, które tak samo jak przed stu laty stanowią nieakceptowaną, choć już może nie penalizowaną instytucjonalnie mniejszość, muszą

ukrywać swoje upodobania, nie mogą pojawiać się bez lęku i szoku w przestrzeni publicznej. Zdarzały się w ostatnich latach spektakularne *coming out-y* tzw. osób publicznych, które stają się natychmiast żerem dla pism kolorowych, co wprawdzie dobrze robi im samym (osobom i pismom), ale wątpliwe, czy całemu ruchowi, bo nie wydaje się, aby podobne akty zmieniały ogólne nastawienie społeczeństwa do tej kwestii. Są to wystąpienia niejako z innego poziomu, TAM (tj. w telewizji) wszystko uchodzi, ale TU, między nami, w „normalnym” społeczeństwie wiemy, co jest właściwe. W gruncie rzeczy sprawy ciała, płci i seksualności muszą być nadal ukrywane i spełniane w głębokiej tajemnicy, gdyż jako społeczeństwo nie jesteśmy skłonni do ich akceptacji, a powołane do tego instytucje utrwalają ten stan rzeczy zamiast go po nowemu kształtować. Nie chodzi, rzecz jasna, o publiczne ekscesy i nawet nie o gay pride parades, tylko o codzienne życie, o stosowne regulacje prawne, o swobodę wspólnego zamieszkiwania, o możliwość ekspresji emocjonalnej, o proste gesty przyjaźni i miłości, które pary homoseksualne wykonują podobnie, jak heteroseksualne. Przykro jest czytać tekst Boya-Żeleńskiego pt. *Literatura „mniejszości seksualnych”* (z 1930 roku!)<sup>1</sup>, gdzie odnajdujemy ten sam niemal, co dzisiaj, zestaw i poziom lęków i ten sam opis sytuacji. Weźmy taki cytat: „Jeżeli chcemy zrozumieć stan duszy prawdziwego (bo są i fałszywi) homoseksualisty, porównajmy go ze stanem duszy normalnego obywatela, któremu miłość do kobiety groziłaby ciężkimi karami i który musiałby się kryć z najniewinniejszymi uczuciami, niepewny, czy nie czyhają nań szantaż i denuncjacja” (s. 351). Dziś nie ma kar instytucjonalnych, ale te społeczne są równie dotkliwe, nieprzejednany stosunek pewnych ludzi wynikający głównie z braku wiedzy (to nie choroba, która da się wyleczyć!), tolerancji (brak akceptacji dla inności, nie tylko w tym zakresie) i z powodów światopoglądowych (zauważalny jest wciąż niezwykle silny wpływ Kościoła katolickiego!) jest równie wielki, widać to bardzo dobrze na forach internetowych itp. „Niewinni w duszy, a gnienieni brzemieniem hańby społecznej, wciąż pod grozą jakiejś katastrofy, wciąż z niezaspokojonym głodem serca, ukrywający wstydliwie swoje życie – oto los!” (352). Boy zwraca szczególną uwagę na literackie obrazy tych związków, w których wyrażają się proste w istocie pragnienia: „Większa tu jest ilość odcieni między miłością a przyjaźnią, większa rola powinowactwa duchowego, większa możliwość dzielenia zajęć, upodobań, lektury, zainteresowań” (353). Píše o tym bardzo dobitnie w swoich dziennikach Jarosław Iwaszkiewicz (por. tekst Grzegorza Piotrowskiego), który rozumiał miłość homoseksualną jako wspólnotę mężczyzn (w jego przypadku), opartą przede wszystkim na porozumieniu duchowym, na wspólnocie emocji i wrażliwości estetycznej.

Mówię tu tyle o homoseksualności, choć nie wszystkie artykuły dotyczą tego zagadnienia. Jednak „czytać płęć”, to znaczy przede wszystkim czytać teksty poprzez zrozumienie i interpretację poziomu ciała, pragnienia seksualnego, erotycznych fantazmatów, rozszyfrowywanie kompleksów, które charakteryzują zarówno seksualność hetero-, jak i homoseksualistów. O obu wersjach jest tu mowa, przy czym

---

<sup>1</sup> Por. Tadeusz Żeleński (Boy), *Reflektorem w mrok. Wybór publicystyki*, wybór, wstęp i opracowanie Andrzej Z. Makowiecki, PIW, Warszawa 1978 (strony po cytatach).

uwagę wielu badaczy skupia to, co było długo tabuizowane i pomijane w interpretacjach, a przecież w samych tekstach i dyskursie społecznym obecne (nawet jeśli tylko wyrażane metaforycznie, znakowo i symbolicznie), czyli na zachowaniach homoseksualnych i w szerokim sensie seksualnych. *Lektury płci* zatem to także **projekt literaturoznawczy**, który w zamierzeniu niżej (wyżej!) podpisanego miał także stworzyć szansę na nowe odczytanie znanych tekstów poprzez perspektywę płci i seksualności, co też się w znacznej mierze udało. Nowe interpretacje znanych tekstów umieszczamy w dziale „Kanon inaczej czytany”, teksty współczesne, które już w samej materii fabularnej, w opowiadanej historii zawierają mniej czy bardziej otwarte, czytelne wątki seksualne analizujemy w dziale „spółczesne wypadki”. Tu na przykład dochodzi do sformułowania dość radykalnego i chyba nieoczekiwanego związku między literaturą homoseksualną a paradygmatem romantycznym; łącznikiem między jednym a drugim doświadczeniem jest Witold Gombrowicz. To w jego twórczości, zwłaszcza w *Trans-Atlantyku*, doszło po raz pierwszy do tego swoistego zawiązania, w którym romantyczna wzniosłość, cierpienie i posłannictwo (por. rycerzy ostrogi) połączone zostały z Gonzalem i skonfrontowane zarówno z jego homoseksualizmem, jak i ideologią „synczyni” (w miejsce ojczyzny). W związku z prozą homoseksualną można by napisać wtórą „legendę romantyczną i szyderców”<sup>2</sup>, tym razem zamiast Mrożka, Różewicza i Gombrowicza podsuwając nazwiska Witkowskiego, Musiała, Żurawieckiego, Jabłońskiego i wielu innych. Piszą o tym, nieomal suflując taki projekt, Wojciech Śmieja i Błażej Warkocki, ale także Agnieszka Mroziak i Izdebska. Zakres lektur został ograniczony tylko do polskich (kon)tekstów, gdyż intuicja i praktyka interpretacyjna pokazują, jak wiele jest tu do zrobienia (tj. odczytania). Pojawienie się w ostatnich latach sporej grupy tekstów jawnie gejowskich (Musiał, Witkowski, Żurawiecki, Jabłoński, Krzeszowiec, Szczygielski), stwarza nową jakość w tym zakresie i wytwarza pole do dyskusji z paradygmatem niewypowiadalnego pożądania homoseksualnego, który dominował w dawniejszej literaturze polskiej (Breza, Andrzejewski, Iwaszkiewicz, Gombrowicz, Mach), co tak trafnie nazwał i opisał German Ritz (cytowany w wielu artykułach).

Jak wiadomo, dziś ani kategoria płci, ani kategoria seksualności nie pozwalają na jednoznaczne, pocziwe interpretacje, po tekstach Judith Butler, Héléne Cixous, Julii Kristevej i wielu innych, w tym polskich badaczek (por. Maria Janion, Grażyna Borkowska, Anna Nasiłowska, Joanna Mizielińska, Inga Iwasiów, Bożena Chołuj, Ewa Kraskowska, Krystyna Kłosińska, Kazimiera Szczuka, Joanna Bator, Agnieszka Graff, Ewa Hyży itd.) wiemy, że są to za każdym razem konstrukty psychiczno-kulturowe, jakości zatem zmienne i historycznie kształtowane, będące skrzyżowaniem pragnień erotycznych ze społecznym dyskursem płciowym, jego przyzwalającymi i restryktywnymi wątkami oraz z przyrodzoną jednostce potrzebą gry z wszelkimi społecznymi nakazami/zakazami. „Czytać płeć” dzisiaj, to znaczy chcieć odszukać w tekście literackim (a ten jest tylko fragmentem szerokiego tekstu kultury!) miejsca, w których płeć się objawia i przemawia, zadać pytanie o stanowisko, z którego przemawia, odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie z takiego

---

<sup>2</sup> Por. Marta Piwińska, *Legenda romantyczna i szydercy*, PIW, Warszawa 1973.

stanowiska wynika dana mowa (zdarzenie), co się w nich ujawnia, co zaś zostaje ukryte, niedopowiedziane, stłumione, w jaki sposób na dany obraz/sytuację wpływają upowszechnione w czasie historycznym dyskursy społeczne dotyczące płci właśnie, ale także obyczajowości, choroby, estetyki, władzy, wyobrażeń na temat tego, co jest „męskie”, a co „kobiece” itp. Współczesna filozofia podejrzeń ustanowiła i w tym zakresie „interpretację podejrzliwą”, to jest nieufną wobec tego, co znajduje się na powierzchni tekstu, w gładko ułożonym słowie, zagląda za jego podszewkę (często jest to aspekt biografizowania interpretacji, sięgania po towarzyszącą twórczości korespondencję, zapiski intymne, wypowiedzi publicystyczne, udział w pewnych akcjach społecznych społeczeństwa obywatelskiego) lub rozbiera na czynniki pierwsze sytuacje narracyjne. Z pomocą przychodzi tu zarówno stara psychoanaliza freudowska, jak i jej nowsze, wzbogacone i odnowione, ale i dość ryzykowne wersje, sygnowane nazwiskami Lacana, Kristevej, Žižka i wszystkie są w tych tekstach wykorzystywane. Nie jest to, rzecz jasna, wyłączna perspektywa i model myślenia. Pojawiają się metodologie kulturowe, antropologiczne, historycznoliterackie, feministyczne, hermeneutyczne, homoseksualne, genderowe itp. W tym sensie *Lektury płci* to także bogaty **projekt poznawczy**.

*Lektury płci. Polskie (kon)teksty* jest drugą częścią projektu badawczego, którego część pierwszą stanowiła antologia tekstów z kręgu gender i queer, wydana w 2007 roku pt. *Lektury inności*<sup>3</sup>. Tamten tom gromadził rozproszone, często po trudno dostępnych czasopismach, teksty teoretyczne, które w wielu przypadkach stały się podstawą interpretacji zawartych w tym tomie.

W części pierwszej znajduje się kilka tekstów teoretycznych, odnoszących się do zjawiska płci, seksualności, nowych koncepcji relacji emocjonalnych i erotycznych (Ewa Hyży), o-grywania pewnych pojęć i zachowań (Mieczysław Dąbrowski) oraz do języka, jakim je wyrażamy (Artur Rejter) i opisujemy w pracach teoretycznych (Agnieszka Gajewska).

W części drugiej znajduje się grupa tekstów, które w wyraźny sposób wiążą „tekst i płęć”, dyskursywuizując to, co jest opowiedzianą w wybranych utworach historią. Inga Iwasów zajmuje się granicznymi tekstami kilku pisarek, wspomniany Warkocki – dla odmiany – pięcioma nowymi powieściami gejowskimi, Agnieszka Mroziak pokazuje, w jaki sposób konstituuje się i/lub dekonstruuje męskość (pojęcie męskości) w nowszej polskiej literaturze, a Daria Adamowicz śledzi w niej wątki lesbijskie.

W części trzeciej umieszczamy dziesięć tekstów, które „inaczej czytają kanon”. Poczynając od tekstu Katarzyny Czczot, która wydobywa genderowe aspekty znajomych tekstów Mickiewicza i jego współczesnych, poprzez artykuł Dawida Osińskiego na temat dwu autorek modernistycznych, szczegółową opowieść Ewy Kraskowskiej dotyczącą tego, jak pojawiała się idea „nowej kobiety” w literaturze i publicystyce międzywojnia. Kilka tekstów (B. Karwowska, M. Duda, K. Sałdecka)

---

<sup>3</sup> *Lektury inności. Antologia*, pod red. Mieczysława Dąbrowskiego i Roberta Pruszczyńskiego, Wyd. Elipsa, Warszawa 2007, s. 279.

analizuje utwory z kręgu doświadczeń łagrowych lub socrealistycznych, uwzględniając przede wszystkim perspektywę cielesności, związków miłosnych, braku języka itp. Katarzyna Jędrasik sięga do tekstu Brzechwy, zdawać by się mogło, niewinnego, ujawniając w nim zarówno nader współczesną strukturę (konstrukcję), jak i możliwość czytania go poprzez kategorie antropologiczne (uwodzenie). Tu także mieści się tekst Tomasza Kaliściaka gruntownie analizujący obecność homoseksualizmu Czechowicza w jego tekstach, zaś Marcin Wilk prezentuje studium publicystyki edukacyjnej z wczesnych lat „Tygodnika Powszechnego”, oglądając ją poprzez kulturowy filtr genderu.

W kolejnej części pt. „spółczesne wypadki” mieści się kilkanaście artykułów omawiających genderowe, homo- i heteroseksualne doświadczenia uwikłane w tradycyjnie polskie dyskursy społeczne i kulturowe rozmaitego typu: patriotyczny (Gosk, Śmieja, Stusińska), obyczajowy (Chołuj, Piotrowski, Sobolczyk), tanatyczny (Zgodzay, Izdebska), tożsamościowy (Cieślak, Zgodzay, Stusińska, Stańczyk; te perspektywy zwykle są przeplecione). Niektóre otwierają refleksję na nowe relacje i doświadczenia, jak tekst Jana Potkańskiego (agon, Bloomowska teoria wpływu połączona z homoseksualizmem), on także, wraz ze Stusińską i Sobolczykiem, zwracającą szczególną uwagę na poznawczą pracę samego języka, Pruszczyński omawiając tekst Grzeli, rozwija specyficzny aspekt wrażliwości kampowej i gejowskiej.

W ostatniej, piątej części, znajduje się grupa tekstów dotyczących sztuki innej niż literatura. Trzy teksty dotyczą filmu i stawiają przede wszystkim pytania o to, jak objawiają się w nich kwestie płci genderowej (M. Jakubowska i K. Żyto), Paweł Sołodki śledzi zaś rozwój nowego (młodego) nurtu, który nazywa filmową autobiografią, uwzględniając przede wszystkim wątki płci performatywnej, przedstawianej. Tomek Kitliński mówi o interesujących polskich doświadczeniach teatralnych, uwzględniających w wyborach tekstów i w konstrukcji scenicznej sugestię niejednoznaczności płciowej, gdyż – jak twierdzi Cixous – ludzie nigdy nie są w swej seksualności jednoznaczni, cechuje ich dwoistość. Na tej dwoistości teatr Kalińskiej, Lothe i Bojanowskiej wygrywają nie płęć ostateczną, ale właśnie zespół pytań i wątpliwości tożsamości i płci dotyczących. O podobnym doświadczeniu opowiada tekst Tomasza Kireńczuka, który szczegółowo opisuje działania performatywne Katarzyny Kozyry. Poczynając od *Łaźni* po wielosegmentowy projekt pt. *In art dreams come true* [W sztuce marzenia stają się rzeczywistością] Kozyra pokazuje i tłumaczy, że płęć jest konstruktem kulturowym, zmieniającym się i opalizującym, w którym biologiczne wyposażenie jest zaledwie początkiem skomplikowanej gry.

Teksty tu zamieszczone tworzą, w sumie, coś w rodzaju monografii problemu, która znajdzie – miejmy nadzieję – swoich odbiorców, zarówno przekonanych, jak i tych, którzy potrzebują perswazji i czasu, aby odnieść się do nowych zagadnień z należytym zrozumieniem. Bo są to sprawy dla polskiej świadomości z pewnością nowe.

W gromadzeniu tekstów, a zwłaszcza w zorganizowaniu konferencji na powyższy temat w marcu 2008 r. brał udział mgr Robert Pruszczyński, któremu składam serdeczne podziękowania.

M.D.